



**FEDERACJA
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH GÓRNICHTWA
WĘGLA BRUNATNEGO**

WYBRZEŻE J. SŁOWACKIEGO 9, 50-413 WROCLAW
Tel/fax (071) 34-383-92, tel. (071) 344-53-27
NIP 896 10 03 624 REGON 930626188 KRS 0000142650
PKO BP IV O/Wroclaw 15 1020 5242 0000 2202 0143 5114



MINISTERSTWA
AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH

wpłynęło
dnia 14 LIP. 2023 UYS

Nr pisma.....

Warszawa, dn. 14 lipca 2023 r.

**Minister Aktywów Państwowych
Pan Jacek Sasin**

Szanowny Panie Ministrze

Jako związkowcy PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A., wyrażamy nasze daleko idące zaniepokojenie sposobem realizacji jednego z najważniejszych dla polskiej gospodarki projektów – utworzenia Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Będzie to projekt, który zapewni naszemu krajowi stabilność, przewidywalność, a przede wszystkim – konkurencyjność cenową gospodarki w oczekiwaniu na uruchomienie pierwszych projektów energetyki jądrowej. Z tym większym zdziwieniem obserwujemy jak kierownictwo PGE S.A. wszelkimi sposobami utrudnia i opóźnia powstanie NABE.

Zacznijmy od tego, że od ponad pół roku PGE GiEK S.A., spółka, która ma pełnić rolę integratora i centrali nowo powstającej Agencji, pozbawiona jest prezesa. Rada Nadzorcza już kilkanaście razy przesuwiała datę podjęcia decyzji i rozstrzygnięcia konkursu w tej sprawie i jak dotychczas, nie jest w stanie podjąć żadnej decyzji.

Jakby tego było mało, od ponad roku cały zarząd PGE GiEK S.A., którego kadencja skończyła się w czerwcu ubiegłego roku, „jedzie na mandacie”, przez co nie są podejmowane strategiczne, dla rozwoju polskiej energetyki, decyzje.

Za kilka tygodni – po przyjęciu sprawozdania finansowego – nawet ta „kulawa proteza” prawdziwego zarządu przestanie istnieć i PGE GiEK S.A. czeka paraliż decyzyjny.

Konkurs na członków zarządu PGE GiEK nie został dotychczas rozpisany przez PGE. Plan jest prosty: doprowadzić do chaosu decyzyjnego i „uratować” sytuację oddelegowując z Rady Nadzorczej zaufanego człowieka, prezesa Wojciecha Dąbrowskiego, który już kilka razy szykował się na objęcie tego stanowiska (raz nawet był prezesem przez pięć dni) i musiał odejść, bo nie mógł się porozumieć z załogą i związkami zawodowymi.

Jako przedstawiciele załogi nie wskazujemy, kto ma być prezesem, uważamy jednak, iż mamy prawo oczekiwać, że będzie to osoba znająca się na górnictwie i energetyce, umiejąca stworzyć strategię i wizję oraz skupić pracowników wokół idei jej realizacji, a przede wszystkim, szanować dialog społeczny, a nie, jak to ma miejsce dzisiaj, uliczny. Czy wymagamy zbyt wiele?

Żądamy wyboru Prezesa wyłonionego w trakcie jasnych procedur konkursowych, a nie przyniesionego w teczce z ulicy Mysiej przez Pana Wojciecha Dąbrowskiego.

Dodatkowo informujemy, że w KWB Bełchatów trwa od lutego br. spór zbiorowy w sprawie podwyżek wynagrodzenia, który jest na etapie Mediatora z listy MRPiPS. Pracodawca nie negocjuje w dobrej wierze mając na celu zawarcie porozumienia kończącego spór, twierdząc, że nie posiada zgód korporacyjnych. Nie chcemy eskalować konfliktu, ale jeśli nie będzie innych możliwości jego zakończenia, jedynym możliwym scenariuszem będzie ogłoszenie pogotowia strajkowego, a w końcowej fazie sporu (wrzesień 2023) - strajk.

Jesteśmy odpowiedzialnymi związkowcami i mamy na uwadze bezpieczeństwo pracy naszych pracowników, ale również na względzie bezpieczeństwo energetyczne Polski w dobie zmian geopolitycznych zachodzących w Europie, dlatego informujemy Pana Ministra o zaistniałej sytuacji.

Patrząc na działania prezesa Wojciecha Dąbrowskiego i Zarządu PGE S.A. mamy poważne wątpliwości co do szczerości ich intencji odnośnie utworzenia NABE. Wystarczy wspomnieć, że PGE GiEK (który – przypominamy – ma się przekształcić w centralę NABE) do dziś nie ma swojego departamentu prawnego, handlu i audytu (że o IT nawet nie wspomnimy) – Zarząd PGE S.A. nadal blokuje ich przekazanie, co należy uznać za próbę sabotowania przygotowań do powstania NABE; które dzięki temu nie ma przygotowanej umowy spółki, strategii (w tym strategii handlowej), kodeksu grupy, ani nawet zasad funkcjonowania jako grupa podatkowa. Blokując przekazanie prawników i zakazując zamawiania usług prawnych „na zewnątrz” PGE S.A. uniemożliwia przygotowanie procedur dla nowo powstającego NABE. Jednocześnie jednak PGE narzuca PGE GiEK własne usługi prawne o wątpliwej jakości – być może nie mówi się o tym głośno, ale zakwestionowanie koncesji na wydobycie dla Turowa, to właśnie skutek działania wspaniałych prawników z PGE S.A. (bo PGE GiEK własnych służb prawnych nie posiada) i jest zmuszony do korzystania ze znacznie droższych usług prawnych narzucanych przez PGE S.A.

Doszło nawet do tego, że w ramach przygotowań do powstania NABE – PGE S.A. zablokowało wykonanie opinii prawnej (podatkowej), którą PGE GiEK zamówił w związku przygotowaniem dokumentów dla Ministerstwa Aktywów Państwowych. Prawnicy z PGE przegrywają również wszystkie sprawy z prawa pracy toczone przez PGE GiEK.

Zwracamy także uwagę na działania podejmowane przez PGE i osobiście przez prezesa Wojciecha Dąbrowskiego mające na celu wydzielenie z GiEK elementów, które powinny bezwzględnie pozostać w strukturze powstającego NABE jako nierozdzielna część procesu produkcji energii elektrycznej (odbiór i sprzedaż tzw. UPS-ów – Ubocznych Produktów Spalania, gipsów i produkcja cementów); decyzjami korporacyjnymi – przy sprzeciwie Zarządu PGE GiEK – funkcje te zostały wydzielone – żeby nie powiedzieć „wydarte” – ze struktury PGE GiEK i przeniesione do PGE, a dodatkowo „zabezpieczono” je wieloletnimi, niezbywalnymi umowami (czasami nawet 40-letnimi).

Stanowczo żądamy przywrócenia tych elementów do struktury powstającego NABE, a przynajmniej: ustawowego zabezpieczenia ich przed jakąkolwiek prywatyzacją i pozostawienia w strukturach Skarbu Państwa.

Nasze oburzenie wywołują także decyzje PGE S.A. podejmowane w odniesieniu do spółki Elbest Security (profesjonalnej spółki ochroniarskiej, która powstała celowo dedykowana do ochrony wszystkich strategicznych obiektów PGE S.A.) PGE S.A. także przejął od PGE GiEK i zarządza nią w sposób wysoce nieprofesjonalny. Wystarczy powiedzieć, że PGE S.A. – jako 100% właściciel – spółki Elbest Security – „wyciął” ją ze wszystkich swoich lokalizacji, ochroniarze Elbestu nie tylko nie chronią żadnej ze spółek-córek PGE (takich jak PGE Dystrybucja, czy Energia Ciepła), ale nawet nie otrzymali zalecenia na ochronę centrali PGE przy ulicy Mysiej.

W dobie wojny na Ukrainie, gdzie zagrożone jest bezpieczeństwo również naszego Kraju, a przede wszystkim, bezpieczeństwo energetyczne, Zarząd PGE S.A. podejmuje niekonwencjonalne działania wprowadzając na te obiekty spółki, które z bezpieczeństwem nie mają wiele wspólnego (pracownicy bez koncesji na ochronę, bez pozwolenia na broń palną, często bez dostępu do systemu komputerowego i kart magnetycznych). Kto zaufa firmie ochroniarskiej, której nie ufa nawet sam jej właściciel? Związki zawodowe wielokrotnie występowały w obronie pracowników spółki Elbest Security, krzywdzonych decyzjami Zarządu PGE S.A. do Ministra Aktywów Państwowych i jego Wiceministrów, lecz bez skutku. Nie wyobrażamy sobie aby – po powstaniu NABE - spółka chroniąca wszystkie kluczowe obiekty Agencji pozostała poza jej strukturami. Uważamy, że Zarząd PGE S.A. powinien w trybie natychmiastowym przekazać spółce Elbest Security ochronę wszystkich swoich lokalizacji, włącznie ze spółkami - córkami.

Oczekujemy też, że w przededniu powstania NABE – PGE S.A. zaprzestanie polityki drenowania PGE GiEK z wypracowanych w naszych kopalniach, elektrowniach i spółkach zależnych zysków. Wystarczy powiedzieć, że fundusz remontowy PGE GiEK na rok 2023 został przez PGE S.A. arbitralnie i bez żadnych merytorycznych podstaw okrojony o kilkadziesiąt milionów złotych (ze szkodą na naszych własnych spółkach remontowych), a „zaoszczędzone” w ten sposób pieniądze PGE przeznaczyło na idiotyczną, infantylną kampanię reklamową „zielonej zmiany” („Świstaki lubią wiatraki, a łasice podziwiają prądnice”), która przez większość górników i energetyków zatrudnionych w PGE GiEK jest odbierana jako policzek dla ciężko pracujących osób zatrudnionych przy produkcji energii konwencjonalnej. Bo cała ta „zazieleniona zmiana” w PGE to ułamek naszych bloków opalanych węglem.

Wobec powyższego, prosimy Pana Ministra, by objął Pan osobistym nadzorem proces powstawania **Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego** i wsparł go swoim autorytetem. Chcieliśmy przypomnieć, że strona społeczna z aprobatą zaakceptowała przedstawiane nam ramowe rozwiązania, które miały przyswiecać tworzeniu Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Zgodziliśmy się na nie w przeświadczeniu, że Agencja będzie nie tylko chroniła polski rynek energetyczny, ale również skutecznie zabezpieczy interesy pracowników zatrudnionych w sektorze energetycznym.

Dlatego nie rozumiemy, w czyim interesie leży obecnie opóźnianie powstania Agencji i rozmywanie jej celów. Jako odpowiedzialne związki zawodowe nie walczyliśmy jedynie o osiem tysięcy złotych premii, jakie każdy pracownik otrzyma w przypadku powstania NEBE (choć w roku wyborczym jest to zapewne jakiś argument), walczyliśmy o nasze miejsca pracy i polską energetykę – nie wiemy tylko, czy to będzie dobry sygnał dla opinii publicznej, jeżeli będziemy musieli na ulicach domagać się realizacji tych postulatów.

Wielokrotnie prosiliśmy Ministra Aktywów Państwowych o spotkanie ze stroną społeczną i omówienie bardzo ważnych dla bezpieczeństwa polskiej energetyki oraz pracowników spraw, lecz bezskutecznie.

**Liczymy że zdrowy rozsądek i Polska Racja Stanu zwycięży nad partykularnymi interesami zarządzających Polską grupą Energetyczną
Nie ma nic cenniejszego niż suwerenność i bezpieczeństwo Polski i Polaków.**

Do wiadomości:

- Prezes Prawa i Sprawiedliwości, Wicepremier Rządu RP, Jarosław Kaczyński
- Premier Rządu Rzeczypospolitej - Mateusz Morawiecki
- Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej - Elżbieta Witek